

## **PROTOKÓŁ Nr XXVI/2005**

z Sesji Rady Gminy Gzy, odbytej w dniu 24 listopada 2005 roku  
w PG w Gzach pod przewodnictwem Pana Cezarego Wojciechowskiego –  
Przewodniczącego Rady Gminy

**Przewodniczący Rady Gminy** – otworzył XXVI sesję Rady Gminy Gzy. Po powitaniu radnych i gości zaproszonych oświadczył, iż zgodnie z lista obecności stanowiącą załącznik nr1 do niniejszego protokołu aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 15 radnych, co wobec ustawowego składu rady wynoszącego 15 osób stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał. Następnie przedstawił proponowany porządek obrad :

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie prawomocności obrad.
  2. Uchwalenie porządku obrad.
  3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji .
  4. Interpelacje radnych.
  5. Podjęcie uchwały w sprawie : zmian budżetu gminy Gzy na 2005 rok.
  6. Podjęcie uchwały w sprawie: zmiany urzędowej nazwy miejscowości „Gzy – Wiśniowa”  
na  
„Gzy – Wisnowa”.
  7. Podjęcie uchwały na działalność Wójta dotyczącej skargi złożonej przez Panią Helenę Grzelakowską.
  8. Podjęcie uchwały na działalność Wójta dotyczącej skargi złożonej przez Pana Tadeusza Grzybowski.
  9. Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych radnych gminy Gzy.
  10. Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych pracowników administracji samorządowej i kierowników jednostek organizacyjnych gminy Gzy.
  11. Odpowiedzi na interpelacje radnych.
  12. Sprawy bieżące gminy.
  13. Wolne wnioski i pytania.
- Zaproponowany porządek obrad rada przyjęła jednogłośnie.

### **Ad. pkt 3**

**Pan Przewodniczący** – poinformował, że protokół z poprzedniej sesji Rady Gminy Gzy, odbytej 29 września 2005 roku Nr XXV/2005 jest wyłożony na sali obrad do wglądu.

**Pan Krzysztof Zabielski** – wniósł uwagę, że w protokole nie zostało odnotowane, że plan zimowego utrzymania dróg miał być przedstawiony na obecnej sesji Rady Gminy.

Poprawka wskazana przez Pana Krzysztofa Zabielskiego została wprowadzona do protokołu i został przyjęty.

#### **Ad. pkt 4**

**Pan Przewodniczący Rady** – poinformował, że na dzisiejszą sesję przybyli Pani Krystyna Bober - Dyrektor Firmy Akademia Naranko Sp. z o.o. w Warszawie, która chce zaproponować kursy obsługi komputerów dla rolników oraz Pan Roman Lusawa z Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie Oddział Poświętne, który chce powiedzieć kilka zdań o rozwoju Mazowsza.

**Pani Krystyna Bober** – poinformowała, że Akademia Naranko Spółka z o.o. działa od 1990 r. Zajmuje się szkoleniami z zakresu informatyki. Firma różni się od innych firm szkoleniowych tym, że wykładowcy przyjeżdżają do małych miejscowości aby mieszkańcy wsi nie musieli jeździć do większych miast żeby osiągnąć tą wiedzę. Dziś chciała zaproponować podstawowe kursy obsługi komputera, które opierają się na praktycznej wiedzy, aby można było później pracować samemu na komputerze. Kurs odbywa się raz w tygodniu i trwa 1,5 godz. Trwa ok.6 miesięcy są to 24 zajęcia po 1,5 godz. Kurs kończy się dyplomem i certyfikatem, który gwarantuje podstawową obsługę komputera. Wykładowcy prowadzą szkolenia w zależności od potrzeb tj. zarówno dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Szkolenia prowadzone są w grupach od 10 do 12 osób, aby wykładowca w pełni mógł dobrze służyć kursantowi. Uważa że, jest to dobra okazja i moment aby poznać obsługę komputera. Stwierdziła, że w każdym sołectwie można byłoby zorganizować taki kurs. Wystarczy tylko przedzwonić do firmy.

**Pan Witold Czaplinski** – zapytał jaki jest koszt takiego kursu?

**Pani Krystyna Bober** – odpowiedziała, że kursy są tanie, 140 zł. miesięcznie za 6 godz.

**Pan Mieczysław Skorupski** – zwrócił się do Pana Przewodniczącego Rady, aby na sesjach firmom nie robić darmowej reklamy.

**Pan Roman Lusawa** – powiedział, że reprezentuje firmę, która ma 80 lat tradycji i duże doświadczenie, ma kontakt z rolnikami, współpracuje z władzami lokalnymi. Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego ma powiązanie z nauką i ostatnio współpracuje z samorządami. W/w w swojej prelekcji przedstawił problemy rozwoju naszego województwa.

**Pan Witold Czaplinski** – odczytał treść listu od Wojewody Mazowieckiego Pana Leszka Mizielińskiego w związku z kończącą się kadencją, skierowanego do Pana Przewodniczącego Rady Gminy i radnych z podziękowaniem za współpracę

**Pan Wójt** – powiedział, że również w związku z kończąca się kadencją Wojewody otrzymał od niego list podobnej treści .

**Pan Witold Czaplński** – zapytał Pana Romana Lusawę czy można go zaprosić na inne spotkania, gdyż chciałby się więcej dowiedzieć na temat rozwoju województwa mazowieckiego.

**Pan Roman Lusawa** – odpowiedział, że jeśli mieszkańcy gminy będą mieli ochotę i czas to on jest to ich dyspozycji.

**Pan Mieczysław Skorupski** – zaprotestował, przeciwko robieniu reklamy na sesjach. Jego zdaniem firma obsługi komputera powinna zareklamować się na wsi a nie przyjąć na sesję, aby sołtys czy radny robił darmową reklamę. A jeśli tak chce, to niech wnosi do Urzędu odpowiednie opłaty i firmy będą reklamowane. Odnośnie pracownika Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego zaproponował oddzielne spotkanie.

**Pan Przewodniczący Rady** - stwierdził, że wystąpienia przedstawicieli tych firm nie są reklamami.

**Pani Zofia Frąckiewicz** – złożyła na ręce Pana Przewodniczącego Rady wniosek o zainstalowanie 3 lamp oświetleniowych we wsi Szyszki, 1 przy drodze powiatowej i 2 przy drogach gminnych.

#### **Ad. pkt 5**

**Pani Skarbnik** – poinformowała, że projekt uchwały w sprawie: zmian budżetu gminy Gzy na 2005 rok Pan Wójt przedstawił na posiedzeniu Komisji.. Jednak zostały wprowadzone do projektu pewne autopoprawki. Gmina otrzymała dodatkowe środki budżetowe na niektóre zadania. W związku z tym stało się konieczne wprowadzenie zmian w budżecie gminy na rok 2005. W dochodach na wniosek Wójta Gminy zwiększono część subwencji ogólnej z rezerwy części oświatowej w kwocie 20.000 zł. z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowego do hali sportowej w Gzach. W dziale 852 - Pomoc społeczna zwiększona została dotacja w kwocie 2.000 zł. z przeznaczeniem na zasiłki okresowe na 2005 r. W dziale 921 Kultura - na wniosek gminy w ramach programu operacyjnego promocja czytelnictwa przyznane zostały środki od Ministra Kultury w Warszawie na zakup nowości książkowych w kwocie 5.000 zł. Kwota ta jest przeznaczona do realizacji dla Gminnej Biblioteki Publicznej w Gzach. Następnie w międzyczasie jak informowała Pani Skarbnik na posiedzeniu Komisji, wpłynęły dodatkowe środki na pomoc społeczną na świadczenia rodzinne, gdyż od 1 .09.2005 świadczeń przybyło. Zmieniła się ustawa i gmina uzyskała kwotę 10.000 zł.. Złożyliśmy 4 wnioski o zwiększenie środków w zakresie pomocy materialnej dla uczniów i uzyskaliśmy kwotę 20.116 zł. z Kuratorium Oświaty. Jest to nowe zadanie przypisane w roku 2005

gminom, jakie muszą realizować. W związku z powyższym otrzymaliśmy dodatkową dotację na pomoc w formie stypendiów szkolnych, które będą rozdzielane na okres wrzesień – grudzień 2005 r. Zwiększony też został plan wydatków o kwotę 1.930 zł z przeznaczeniem na wynagrodzenie wraz z pochodnymi dla opiekuna hali sportowej w dziale 801 rozdział 80110. Poza tym wynikła jeszcze jedna autopoprawka w związku ze zmianą interpretacji dotyczącej klasyfikacji budżetowej realizowanych zadań w zakresie funduszy strukturalnych. Gmina inwestycję taką realizuje. Jest to przebudowa drogi Słończewo- Dziarno . Jest to zmniejszenie planu wydatków i jednocześnie zwiększenie dotacji jaką mamy otrzymać tj. kwota 469.877.87 zł. Jest to tylko zmiana w podziale klasyfikacji. Pani Skarbnik poinformowała, że dyrektorzy szkół wystąpili z wnioskami o zwiększenie środków na wynagrodzenia osobowe w dziale 801. Dotyczy to zwiększenie kwoty 64.280 zł w tym 20.000 zł. jak mówiła wcześniej na zakup pomocy naukowo-dydaktycznych do hali sportowej. Pozostałe zmiany wiążą się z wnioskami dyrektorów tj. w Publicznej Szkole Podstawowej w Przewodowie na wymianę okien 10.000 zł. i 10.000 zł. na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w PSP w Skaszewie. Zwiększenie kwoty 13.250 zł. z przeznaczeniem na wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi w Publicznym Gimnazjum w Gzach. Wiąże się to, że zwiększeniem ilości godzin nauczania indywidualnego uczniów, którzy zostali zakwalifikowani do kształcenia specjalnego oraz ze zwiększeniem ilości godzin zajęć edukacyjnych wynikających z podziału na grupy na zajęciach z informatyki i języka rosyjskiego i języka angielskiego. Te zmiany mieściły się w danym budżecie, są tylko przeniesienia pomiędzy paragrafami. Po zmianach obecnie budżet będzie wynosił : dochody 6.662.586.61 zł.. wydatki – 7.169.663.64 zł. Deficyt zostaje pokryty kredytem bankowym i wolnymi środkami na rok 2005.

Autopoprawki do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu gminy Gzy na 2005 rok stanowią załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

**Pan Zdzisław Kaczorowski** - Przewodniczący wspólnej Komisji Rolnictwa i Budżetu i Komisji Oświaty, Zdrowia i Porządku Publicznego powiedział, że w kwestii budżetu Komisje zaopiniowały pozytywnie wszystkie propozycje zmian, natomiast wyłączyły do dyskusji na sesji, kwestię dofinansowania budowy szpitala.

**Pani Skarbnik** – poinformowała, że w projekcie zmian budżetu gminy Gzy na 2005 rok przewidziana została kwota 41.400 zł.

**Pan Przewodniczący Rady** – potwierdził, że w projekcie budżetu w dziale 851 jest przewidziana taka zmiana. Na wspólnym posiedzeniu Komisji nie głosowano tej zmiany w budżecie, ponieważ była propozycja, aby zmianę tą przegłosować bezpośrednio na sesji.

**Pan Starosta** – powiedział, że od kilku lat a ostatnio od 2 lat, po wspólnym spotkaniu samorządów zostały ustalone pewne reguły wspólnego finansowania budowy szpitala w Pułtusku. W 2004 r. w związku z otrzymaną dotacją w wysokości 4.800.000 zł.

zostało ustalone, że Starostwo Powiatowe weźmie kredyt. Kredyt był wzięty w konsekwencji ustaleń Powiatu i gmin dlatego, bo w 2006 roku będziemy współfinansować, czyli pokrywać udział wspólny. Znając realia swojego budżetu, Starosta stwierdził, że jeżeli będzie musiał jako Powiat współfinansować co rocznie 25 % udziału to nie będzie go stać na dalsze współfinansowanie w tej wysokości. Dlatego Powiat robi wszystko począwszy od sfer rządowych poprzez Marszałka Województwa, aby udział samorządów był jak najmniejszy. Nadmienił, że udział samorządów musi być. W tym roku, po jego wyliczeniach udział ten stanowi 10 % wartości całej kwoty. Pan Starosta powiedział, że na tzw. inwestycje samorządowe w służbie zdrowia w województwie mazowieckim było 13.000.000 zł. Pułtusk z tej kwoty otrzymał 7.000.000 zł. Szpital budowany jest od podstaw. Tę inwestycję przejął od władz województwa ciechanowskiego. Pan Starosta nadmienił, że z radymi spotkał się w grudniu ub. r. i teraz po raz wtóry, jak powiedział wcześniej do otrzymanych 7.000.000 zł. trzeba dołożyć 780.000 zł, które. powinny wyłożyć samorzady, aby otrzymać kwotę 7.780.000 zł. W związku z wzięciem kredytu Powiat, w tym roku dokłada do szpitala 520.000 zł. przy czym 160.000 zł. rata kapitałowa z poprzedniego kredytu, 100.000 zł. odsetki i 268.000 zł. do udziału 780.000 zł. Na potkaniu z gminami powiatu padła propozycja, żeby iść po najmniejszej linii oporu i przekazać 10 zł. od 1 mieszkańca. Na dzień 24.11. 2005 r. Pięć gmin podjęło decyzję o przekazaniu środków na budowę szpitala. Decyzji nie podjęły tylko 2 gminy tj. Gzy i Obryte, dlatego Pan Starosta wystąpił do Panów Wójtów o przekazanie środków.

Szpital został zbilansowany tak, aby kwoty te były realne do poniesienia. Zmniejszono powierzchnię szpitala z 22.000 m<sup>2</sup> na 11.700 m<sup>2</sup> z 260 łóżek na 160. Obecny szpital jest z 1876 r. Zrobiono w nim co było można tj. OJOM, dźwigi, windy., remonty. Przy dobrym układzie nowy szpital będzie można oddać do użytku w 2006 r. W związku z tym w imieniu Samorządu Powiatu Pułtuskiego ma prośbę o przekazanie kwoty 41.400 zł. Pan Starosta ma nadzieję, że Przewodniczący Sejmiku Pan Witold Chrzanowski pomoże nam w budowie szpitala. Na dzisiejszy dzień został rozstrzygnięty przetarg i są wykonywane prace na budynku głównym oraz została zakupiona część wyposażenia pod przyszły szpital. Budowa szpitala idzie zgodnie z harmonogramem. Poinformował również o złożeniu rezygnacji dyrektora szpitala Pana Jerzego Wielgolewskiego. W tej chwili został ogłoszony nabór i są poszukiwania kandydata na dyrektora ZOZ-u.

**Pan Mieczysław Skorupski** – zapytał, czy gmina Obryte nie podjęła w tej sprawie decyzji, czy podjęła negatywną?

**Pan Starosta** – odpowiedział, że z tego co wie to gmina Obryte nie podjęła żadnej decyzji.

**Pan Tomasz Długolecki** – powiedział, że gmina jest nieduża i nie bogata ale myślał, że Pan Starosta ma dużo funduszy chociażby z tego powodu, że w prasie nie więcej jak 5 m-cy temu pisało, że Pan Starosta na doksztalcenie kadry szpitala przeznaczy 15.000 zł. tj. na doksztalcenie dyrektora ZOZ-u, a teraz dyrektor się zwalnia.

**Pan Starosta** – wyjaśnił, że w aktach osobowych Pana Wielgolewskiego jest konkretna umowa i pewne zobowiązania co do czasu pracy. W umowie są pewne obwarowania, które on jako Zarząd wyegzekwuje. Kwota 15.000 zł. na doksztalcenie Pana Wielgolewskiego to bzdura. Umowa jest na kwotę 7.400 zł.

**Pan Piotr Kownacki** – powiedział, że przysłuchując się wypowiedziom Pana Starosta sądzi, że Pan Starosta robi wszystko z zapałem dla mieszkańców powiatu pułtuskiego. Osobiście uważa, że zdrowie to sprawa nr 1. Ma prośbę, aby radni tę zmianę przegłosowali i przekazali środki na budowę szpitala.

**Pan Przewodniczący Rady** - poddał pod głosowanie dział 851 Ochrona zdrowia.

Za dofinansowaniem szpitala w kwocie 41.400 zł. jako udział do kontraktu Województwa Mazowieckiego – budowa szpitala w Pułtusku na 15 radnych obecnych na sali obrad głosowało 15. Poprawka do uchwały w sprawie: zmian budżetu gminy Gzy na 2005 r. została przyjęta jednogłośnie.

**Pan Starosta** – powiedział, że szpital czy prędzej czy później musi powstać, a czym będzie więcej zrozumienia, to nam pomoże a nie przeszkodzi.

**Pan Zdzisław Kaczorowski** – powiedział, że nie chciał mówić wcześniej, że ze strony radnych występuje brak dobrej woli dotyczącej finansowania szpitala i nie chodzi tu o czcze gadanie, ale inaczej to brzmi, jak mówi on jako mieszkaniec gminy a inaczej jak wyraża swoje zdanie Starosta. W tej chwili Pan Starosta przyznał, że nie wszyscy dofinansowali tą inwestycję, a wcześniej Pan Starosta pisał zupełnie co innego i zarzucał radnym, że gmina Gzy jest jedyną gminą, która nie chciała pomóc w tej inwestycji. Pan Zdzisław Kaczorowski rozumie, że wcześniej były na ten temat rozmowy i radni byli pytani czy na sercach radnych leży budowa szpitala i czy tą decyzję popierają. Pan Starosta doskonale wiedział, że radni poprą tą decyzję, gdyż była taka opowiedź. W zobowiązaniach finansowych jeśli chodzi o Radę Gminy to nic nie było mówione, natomiast radni zobowiązali się że będą w tym temacie współpracować. Natomiast radni zostali postawieni w takiej sytuacji, że nagle dowiedzieli się, że mają inwestycję dofinansować, a ze strony Powiatu nie otrzymali żadnych wyjaśnień.

Pan Kaczorowski wyjaśnił, że ma mieszane uczucia, gdyż gmina Gzy jest gminą wchodzącą w dość duże zadłużenia, nawet w tej chwili wzięliśmy kredyt, dlatego tym bardziej radni podjęli jakby rzuconą rękawicę. Powiedział, że Pan Starosta w tej chwili mówi jasno i przejrzysto. Pan Kaczorowski zapytał, czy nie można w ten sposób w każdym momencie tak współpracować i decydować, czy trzeba załatwiać innymi kanałami. Przecież później dowiedzieli się, że takie były ustalenia, że radni gminy Gzy obiecali. Pan Zdzisław Kaczorowski powiedział, że takich ustaleń nie pamięta. Była rozmowa dofinansowania drogi powiatowej, natomiast później, była konkretna kwota i zapewnienie, że radni obiecali pomóc w budowie szpitala. Jego zdaniem, nie było takiej obietnicy i nie tak powinna wyglądać współpraca.

**Pan Starosta** – wyjaśnił, że pisma o dofinansowanie budowy szpitala, wysyłał do Panów Wójtów dużo, dużo wcześniej i określał terminy. Jeżeli do każdego terminu nie wpłynęły środki, to jak on miał inaczej to postrzegać. To co powiedział, to były tylko ustalenia. Pan Starosta powiedział, że nie da sobie wmówić, że mówił tak czy inaczej. Jego zdaniem zawsze mówi to co jest w rzeczywistości. Przyznał, że taka sytuacja była, ale prosi aby nie wracać do tego, gdyż ustalone zostało aby razem współdziałać. Pan Starosta powiedział, że rozumie nasze realia pozyskiwania środków z różnych źródeł, że trzeba brać kredyty. Pan Starosta stwierdził, że sam również bierze kredyty.

Jeżeli razem z samorządami ustalili, że w 2004 r. Powiat sam bierze kredyt, to Powiat wziął kredyt i ma 1.610.000 zł kredytu. Jeśli chodzi o wspólne finansowanie szpitala w br. to są przedstawiciele obecni na sali tacy jak Pan Przewodniczący Rady, Pan Wójt i pewne ustalenia można poczynić tylko w formie uchwały. Jego zdaniem, być może w prasie było pewne przekłamanie, ale nie przez niego. Pan Starosta stwierdził, że gdyby nie jego starania nie byłoby, 10 % tylko 25%, to nie była by kwota 41.400 zł tylko 120.000 zł... Pan Starosta swoją wypowiedź zakończył tym, że zdrowy ma wiele życzeń a chory tylko jedno.

**Pan Przewodniczący Rady** – zauważył, że chodzi tu tylko o to co ukazało się w prasie gdy Rada Gminy Gzy podjęła wtedy negatywną uchwałę odnośnie dofinansowania budowy szpitala. Zaznaczył, że wtedy Rada nie miała żadnych dowodów że takie dofinansowanie będzie. Następnie na spotkaniu w Urzędzie Miejskich w Pułtusku w m-cu października dowiedzieli się, gdzie było powiedziane, że tylko 2 gminy podjęły uchwały pod tym kątem. Pan Przewodniczący poinformował, że między posiedzeniem Komisji a sesją wpłynęły następne środki i radni też powinni to przegłosować jako poprawki do budżetu. Są to 4 autopoprawki. Po przegłosowaniu autopoprawek przegłosowany zostanie cały budżet.

1. Zwiększenie planu dotacji o kwotę 10.000 zł. z przeznaczeniem na wypłatę obligatoryjnych

świadczeń rodzinnych - dział 852 rozdział 85212

Za przyjęciem autopoprawki radni głosowali jednogłośnie.

2. Zwiększenie planu dotacji o kwotę 20.116 zł. z przeznaczeniem na dofinansowanie

edukacyjnej pomocy materialnej dla uczniów o charakterze socjalnym obejmującą stypendia

szkolne dla uczniów – dział 854 rozdział 85415

Za przyjęciem autopoprawki radni głosowali jednogłośnie.

3. Zwiększenie planu wydatków o kwotę 1.930 zł. z przeznaczeniem na wynagrodzenie wraz z pochodnymi dla opiekuna hali sportowej – dział 801 rozdział 80110

Za przyjęciem autopoprawki głosowało – 14 radnych, 1 radny - wstrzymał się.

4. Zmniejszenia planu wydatków i zwiększenia o kwotę 469.877,87 zł. w związku z zmianą klasyfikacji budżetowej w dziale 600 rozdział 60016 zadania inwestycyjnego współfinansowanego z funduszy strukturalnych „Przebudowa drogi gminnej Słończewo – Dziarno”

Za przyjęciem autopoprawki radni głosowali jednogłośnie.

**Pan Krzysztof Zabielski** – widząc, że zostały przesunięte środki inwestycji drogowych zapytał Pana Wójta, w jakim stopniu zrealizowany został wniosek, który został przegłosowany przez Radę Gminy na sesji w m-cu marcu br. Zapytał, również gdzie są przepusty, które miały być zakupione i położone we wsi Kęsy, ponieważ zbliża się zima i nic nie zostało zrobione. Jest przeciwny tym zmianom, ponieważ nie zostało do końca zrealizowane to, co zostało założone do wykonania. Zaproponował, aby Pan Wójt do sołtysów tych wsi, gdzie miały być wykonane prace, napisał stosowne pismo wyjaśniające, dlaczego akurat te prace nie zostały wykonane i z jakich przyczyn.

**Pan Przewodniczący Rady** – odczytał projekt uchwały w sprawie : zmian budżetu gminy Gzy na 2005 r. wraz z autopoprawkami oraz poddał pod głosowanie.

Na obecnych 15 radnych obecnych na sali obrad za uchwałą głosowało 14 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu. Uchwała została podjęta większością głosów.

Uchwała Nr XXVI/139/05 Rady Gminy Gzy z dnia 24 listopada 2005 r. stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

#### **Ad. pkt 6**

**Pani Sekretarz** – poinformowała, że wnioskodawcą projektu uchwały w sprawie: wystąpienia o zmianę nazwy miejscowości jest Pan Wójt w związku z wcześniej otrzymanym



pismem z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie o przesłanie wykazu nazw miejscowości. Wykaz taki został przesłany i okazało się, że potocznie posługujemy się nazwą Gzy – Wisnowa, natomiast w wykazie urzędowych nazw miejscowości z 1980 r. występuje nazwa Gzy – Wiśniowa. Po przekazanym wykazie gmina otrzymała pismo, że jeżeli chcemy posługiwać się nazwą Gzy – Wisnowa potrzebne jest dokonanie zmiany nazwy miejscowości. Dlatego też, zostało zorganizowane zebranie z mieszkańcami wsi, aby wypowiedzieli się jaką nazwą chcą się posługiwać „Gzy – Wiśniowa” czy „Gzy – Wisnowa”. Gmina w tej sprawie wystąpiła także do Starostwa Powiatowego w Pułtusku o zapytanie na jaką nazwę miejscowości sporządzone są dokumenty. Okazało się, że wszystkie dokumenty sporządzone są na wieś Gzy – Wisnowa. Mieszkańcy wsi również opowiedzieli się, że chcą aby wieś miała obecne brzmienie Gzy – Wisnowa. W związku z tym, że jest to propozycja wystąpienia o zmianę nazwy miejscowości do MSW i A został opracowany stosowny projekt uchwały w tej sprawie.

**Pan Przewodniczący Rady** – odczytał projekt uchwały w sprawie: wystąpienia o zmianę nazwy miejscowości.

Na obecnych na sali obrad 15 radnych za uchwałą głosowało 15 radnych. Uchwała została podjęta jednomyślnie.

Uchwała Nr XXVI/140/05 Rady Gminy Gzy z dnia 24 listopada 2005 roku w sprawie: wystąpienia o zmianę nazwy miejscowości stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

#### **Ad. pkt 7**

**Pan Przewodniczący Rady** – powiedział, że Pani Helena Grzelakowska wystąpiła do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego z zapytaniem jakie występuje prawo w handlu obwoźnym środkami spożywczymi. Pismo zostało zakwalifikowane jako skarga i przesłane do rozpatrzenia przez Radę Gminy. Rada Gminy sprawą tą zajmowała się na kilku sesjach i komisjach. Na ostatnich komisjach radni wystąpili, żeby poprosić inne organy, które by stwierdziły, kto jest w tej sprawie kompetentny. Jakie kompetencje należą w tej sprawie do Pana Wójta a jakie do innych organów. Wcześniej od Głównego Inspektora Sanitarnego w Warszawie przyszło pismo wyjaśniające, że handel obwoźny art. spożywczymi nie może się odbywać na posesjach prywatnych a tylko i wyłącznie na targowiskach lub w halach targowych. Następnie przed komisjami radni zapoznali się z pismem Ministerstwa Gospodarki Departamentu Przedsiębiorczości e-mail w którym przesłano odpowiedź podpisaną przez Panią Monikę Drózdź, z której wynika, że przepisy nie regulują wprost przypadku, kiedy gmina nie wyznaczy miejsca do prowadzenia handlu obwoźnego. Może on wówczas być prowadzony, pod warunkiem, że zgodę wyrazi właściciel lub zarządca terenu na

którym taki handel się odbywa. W przypadku terenu prywatnego, sprawa jest jasna. Jeżeli właściciel tego terenu wyrazi zgodę wówczas znajdują zastosowanie tylko ograniczenia wynikające z przepisów sanitarnych. Pan Przewodniczący Rady poinformował, że w ciągu tygodnia stało się tak, że Ministerstwo Gospodarki Departament Przedsiębiorczości nadesłało pismo od Pana Dyrektora Sefana Dygasa. Następnie odczytał treść pisma.

**Pani Helena Grzelakowska** – powiedziała, że sprawa ciągnie się 2 lata. Przez pierwszy rok otrzymywała odpowiedzi z Urzędu Gminy, że handel jest nielegalny ale w sumie dla niej nie zrobiono nic. Gdyby na początku otrzymała odpowiedź, że taki handel ma prawo istnieć sprawa potoczyłaby się inaczej. Uważa, że Urząd Gminy wprowadził ją w wielki błąd, ponieważ poniosła ogromne straty finansowe i zdrowotne.

Pana Wójta i Panią Sekretarz prosiła kilkakrotnie, żeby cokolwiek zrobili w tej sprawie. Wszystkie pisma można było złożyć rok wcześniej albo półtora roku wcześniej i sprawa byłaby wyjaśniona a nie odkładać i pisać z Urzędu do Urzędu i obwiniać za to Sanepid i Policję itd. Pani Helena Grzelakowska powiedziała, że pierwszą rzeczą o jaką poprosiła Pana Wójta to była to prośba ustna – o poinformowanie sołtysów, że taki handel jest nielegalny, że handlujący łamią prawo i naruszają zasady uczciwej konkurencji. Pan Wójt i Pani Sekretarz w pierwszej wersji powiedzieli, że będzie to zrobione. Ale kiedy ponowiła prośbę na piśmie, otrzymała od Pana Wójta odpowiedź, że Pan Wójt nie ma obowiązku informowania mieszkańców o zasadach obowiązujących w tym handlu. Później kiedy do Urzędu nadeszło pismo od Głównego Inspektora Sanitarnego, że handel obwoźny art. spożywczy jest nielegalny i nie ma prawa istnieć na prywatnych posesjach, od Pana Wójta otrzymała pismo w którym zacytował pismo Głównego Inspektora Sanitarnego i poinformował, że o zasadach sprzedaży powiadomi radnych i sołtysów na najbliższej sesji Rady Gminy. Na sesji na której była, Pan Wójt też tego nie zrobił. Jej zdaniem Pan Wójt nie zrobił dla niej nic nawet jednego małego kroczku. Pytała również Pana Wójta czy wystosował pismo do Państwa Kalinowskich, że łamią zasadę uczciwej konkurencji nie wspominając, że Państwo Kalinowscy kilka razy rejestrowali się i wyrejestrowywali, nie mieli stosownych pozwoleń i decyzji Sanepidu. Decyzję Sanepidu otrzymali po jej interwencjach po półtora roku. Decyzję z Sanepidu otrzymali 28.04.2005 r. a sprawa ciągnęła się od początku 2004 r. Pani Helena Grzelakowska – stwierdziła, że przez pierwszy rok miała nadzieję, że sprawa się wyjaśni. Później Pan Wójt odwrócił wszystko, że taki handel może się odbywać i o tym, że może taki handel się odbywać nie napisał do niej ani jednego pisma. Do tej pory poprosiła o kopie pism skierowanych do Urzędu Skarbowego, Sanepidu i Komendy Powiatowej Policji. Kopie wysłanych pism i odpowiedzi na nie otrzymała. Teraz prosi o kopie pism, które były

wysyłane do Ministerstwa Gospodarki i odpowiedzi na te pisma. Pani Grzelakowska uważa, że w jej sprawie Pan Wójt zawinił dużo, gdyż mógł to zrobić dużo, dużo wcześniej. Nawet gdyby była to nieprawda i poinformował ją, że handel taki może się odbywać wówczas nie poniosłaby strat i nie byłoby problemu, nie poniosła by tak ogromnych strat finansowych i zdrowotnych.

**Pan Zdzisław Kaczorowski** – zapytany o wspólną opinię obydwóch Komisji powiedział, że w oparciu o dokument, który pojawił się po posiedzeniu Komisji stanowisko Komisji jest bezprzedmiotowe.

Pismo otrzymane z Ministerstwa Gospodarki wnosi zupełnie inny świat do tej sprawy, a być może nawet odbiera kompetencje Radzie w tym wymiarze, gdyż sprawę można odbierać wielowątkowo.

**Pani Sekretarz** – powiedziała, że zdaje sobie sprawę i jest świadoma, że Pani Grzelakowska jest rozżalona, że tak się stało. W piśmie, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Gospodarki, pisze jasno, że właściwymi do reagowania, gdy przedsiębiorca prowadzi sprzedaż obwoźną art. spożywczych niezgodnie z przepisami jest Sanepid i Policja, a nie Pan Wójt. Pierwsza interwencja była w m-cu marcu 2004 r. i dotyczyła wpisu do rejestru działalności gospodarczej. Następnie po następnych interwencjach Pan Wójt wysłał stosowne pismo do Powiatowej Komendy Policji, Urzędu Skarbowego i Sanepidu informując o tym fakcie.

Jej zdaniem zarzuty skierowane do Pana Wójta są bezzasadne. W myśl pisma otrzymanego z Ministerstwa Gospodarki, Pan Wójt poinformował odpowiednie władze, które powinny się tym tematem zająć zarówno Sanepid i Komendę Powiatową Policji.

**Pani Helena Grzelakowska** – powiedziała, że pierwsza pisemna jest petycja to marzec 2004 rok i wtedy należało napisać pismo do Ministerstwa i sprawa została by załatwiona w tamtym roku, a ona nie poniosłaby takich konsekwencji. Jej zdaniem jest to opieszałość Urzędu.

**Pani Sekretarz** – odpowiedziała, że to nie ma znaczenia, gdyż odpowiednie służby zostały poinformowane w odpowiednim czasie. Wójt Gminy nie ma w swojej kompetencji likwidacji handlu obwoźnego. Taką samą odpowiedź uzyskaliśmy z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Rozwoju Regionalnego Delegatura w Ciechanowie. Odpowiedź jest jednoznaczna, że do obowiązku gminy należy rejestracja działalności gospodarczej jeżeli jest zgodna z dokumentami do prowadzenia działalności. Takie dokumenty Pan Kalinowski posiadał. Jeżeli ktoś miał wpływ na likwidację handlu to wyłącznie Policja i Sanepid a nie Pan Wójt i te służby zawiniły. Zgodziła by się z tym, że Pan Wójt jest winien gdyby nie powiadomił wymienionych organów. Pani Sekretarz stwierdziła, że na temat sprawy Pani Grzelakowskiej stworzyła się teczka. W tej chwili na szczeblu ministerialnym nie wiedzą co

zrobić z handlem obwoźnym ( są dwa różne pisma) a Pani Grzelakowska ma pretensje do Urzędu Gminy.

**Pani Helena Grzelakowska** – zacytowała treść pisma skierowaną do niej przez Pana Wójta, w której napisał, że jego działania ograniczają się do zarejestrowania działalności a nie do kontroli wykonywania takiego handlu.

Natomiast w ustawie z dnia 02 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej rozdział V reguluje zadania organów administracji publicznej i powiedziała, że choć niewiele ale można było coś zrobić.

**Pan Przewodniczący Rady** – odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem zaopiniowany przez Pana radcę prawnego.

Na obecnych na sali obrad 15 radnych za przyjęciem uchwały głosowało 7 radnych, 8 radnych wstrzymało się. Uchwała została podjęta większością głosów.

Uchwała XXVI/141/05 Rady Gminy Gzy z dnia 24 listopada 2005 roku w sprawie: rozpatrzenia skargi na działalność Wójta wraz z załącznikami stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

#### **Ad. pkt 8**

**Pan Przewodniczący Rady** – poinformował, że Rada Gminy powołała Komisję do zbadania zasadności skargi. Powołana Komisja pracowała i swoją pracę zakończyła raportem. Raport był czytany i został przez Radę przyjęty. W dzisiejszym dniu pozostało tylko podjęcie uchwały.

Pan Przewodniczący poprosił o opinię w tej sprawie również Przewodniczącego posiedzenia wspólnej Komisji Pana Zdzisława Kaczorowskiego.

**Pan Zdzisław Kaczorowski** – odpowiedział, że obydwie Komisje pracowały wspólnie i uznały skargę za zasadną.

**Pan Tadeusz Grzybowski** – powiedział, że czeka na zakończenie tej sprawy. Przyznał, że porozumienie z Panem Wójtem zawierali ale do skutku nie doszło, gdyż Pan Wójt nie powiedział, kiedy sprawę ureguluje finansowo. Pan Grzybowski zapytał, kto ma regulować sprawy finansowe? Raport został przyjęty, i pisze w nim, że sprawę ureguluje Pan Wójt natomiast Pan Wójt twierdzi, że Rada Gminy jeśli przyzna środki .

**Pan Wójt** – powiedział, że Komisje pracowały wspólnie. Pan Przewodniczący wspólnych Komisji oświadczył, że komisje uznały 8 do 4, że skarga jest zasadna.. Pan Wójt powiedział, że bez względu jaki wynik padnie na sesji, w tej sprawie z Panem Grzybowskiem prowadzi negocjacje . Pewne dokumenty Urząd przygotował, aby ten temat załatwić, ale sprawy tej nie

można załatwić w ciągu dwóch tygodni lub dwóch dni. Nie jest to tak, że jutro z Panem Grzybowskiem pójdzie do Notariusza. Są pewne procedury załatwienia tej sprawy.

Aby sprawę załatwić, trzeba wszcząć postępowanie, wydać decyzję o podziale tych działek, a następnie rolnicy muszą wystąpić do Starostwa Powiatowego w Pułtuskach Wydziału Geodezji o wprowadzenie zmian. Następnie trzeba pójść do Notariusza, żeby na podstawie tych zmian sporządzić akt notarialny. Pan Wójt zaproponował Panu Grzybowskiemu załatwienie sprawy w ciągu 2 – 3 m-cy tj. do marca 2006 r. Kwestia, która się rozstrzyga to ile ma to kosztować i kto ma za to zapłacić, bo radni uważają, że zapłacić ma Pan Wójt. Pan Wójt powiedział, że ziemię od Pana Grzybowskiego kupuje na powiększenie majątku gminy. W związku z tym stwierdził, z jakiej racji ma płacić jako prywatna osoba. Pan Wójt dodał, że Pan Grzybowski może miał urazy i nie można było się dogadać ale obecnie obydwaj doszli do takiego wniosku, że obydwaj chcą i mają wolę załatwienia sprawy do końca. Pan Wójt poprosił Radę, aby Rada pomogła im, jak to mają wspólnie załatwić. Do marca 2006 r. Pan Wójt postara się załatwić sprawę, natomiast kwestia ceny, to sprawa dogadania się i znalezienia środków w budżecie na ten cel. Pan Wójt powiedział, że Komisja powołana do rozpatrzenia skargi wnioskowała, aby zapłacił za 0,04 ha na swoje nazwisko? W związku z tym, zapytał się radnych jak to rozumieją, bo on tego nie rozumie? Pan Wójt stwierdził, że tak długie załatwianie sprawy to wina nie tylko jego, ale i Pana Grzybowskiego. Chodzi tu o różnicę w gruntach, która stała się powodem do sprawy. Drugim powodem okazał się jak wykazała Komisja, niepotrzebnie wykonany pomiar działki. Jeśli by zostało zmierzone to, ile zostało wzięte pod drogę, to byłoby 0,04 ha, natomiast przy pomiarze kontrolnym wyszło 0,08 ha więcej. Pan Wójt poprosił o zachowanie rozsądku i stwierdził, że załatwienia sprawy chcą obydwaj. Jeśli Rada uzna, że skarga jest zasadna i Pan Wójt za zajęte grunty pod drogę ma płacić z własnych środków, to za te grunty płacić nie będzie i tą kwestię rozstrzygnie sąd. Jego zdaniem, nie dość, że ma najniższe pobory w powiecie, to jeszcze ma płacić za grunty zajęte pod drogę.

**Pan Tadeusz Grzybowski** – powiedział, że z aktualizacji map zginęło 0,04 ha. Pan Grzybowski dodał, że to co wzięte zostało za dużo pod drogę to zostało rozbite widocznie na życzenie Pana Wójta. Dlaczego to zginęło.

**Pan Wójt** – zaprzeczył, że nic nie było rozbite, a jak będzie aktualizacja map, to nie jednemu rolnikowi zginie kilka arów.

**Pan Tadeusz Grzybowski** – zapytał komu jeszcze na Grochach zginęło kilka arów gruntów?

**Pan Wójt** – stwierdził, że nie wiadomo. Pan Wójt, Panu Grzybowskiemu zaproponował dalsze prowadzenie negocjacji i nie przerywanie ich, natomiast termin i cena pozostają do uzgodnienia. Jego zdaniem z Panem Grzybowskiem muszą się dogadać.

**Pan Edward Malicki** – powiedział, że w poprzedniej kadencji Rady Pan Grzybowski w tej sprawie wystąpił tylko raz i więcej nie, dlaczego tak się stało nie wie. Pan Malicki podał przykład drogi, która biegnie przy jego posesji i Pan Grzybowski przejeżdża tą drogą. Według planów droga ta powinna mieć 4 m szerokości. W tej chwili droga ta ma 6 lub 7 m. Gdyby zaorał tą drogę do szerokości jaka jest na mapie to mieszkańcy by się denerwowali. Pan Malicki przyznał, że jest zadowolony, że mieszkańcy mają tą drogę i po niej jeżdżą, bo jest to jego prywatna własność. W związku z tym nie mówi nic i płaci podatki. Poprosił Pana Grzybowskiego, aby dogadał się z Panem Wójtem i sprawę tę zakończył. Pan Malicki zaznaczył, że skoro Pan Grzybowski jest poszkodowany to trzeba to wynagrodzić, ale nie tak wysoką sumę jaką żąda.

**Pan Tadeusz Grzybowski** – powiedział, że Panu Wójtowi mówił, że skoro droga wybudowana jest niezgodnie z planem, grunty nieprawnie zajęte pod drogę będą drogo kosztować.

**Pan Witold Czaplński** – stwierdził, że Pan Grzybowski po cudze ręce nie wyciąga, od nikogo nic nie chce, walczy tylko o sprawiedliwość i swoje. Powołana Komisja do rozpatrzenia tej sprawy stwierdziła, że faktycznie droga wybudowana była niezgodnie z planem. Odnośnie powołania Komisji do zbadania skargi Pan Czaplński powiedział, że była propozycja, aby w skład komisji weszli radni z wszystkich klubów. Jednak nie było woli i chęci stworzenia wspólnej Komisji. Raport został napisany przez Komisję, jest taki jaki jest i został przyjęty. Musimy opierać się na tym raporcie. Zaproponował, aby Pan Grzybowski z Panem Wójtem się dogadali sami bez udziału Rady. Radni będą wiedzieli co w tej sprawie zrobić jak już będzie czarno na białym, aby po 7 latach zakończyć tą sprawę. Samo gdybanie nie ma sensu.

**Pan Zdzisław Kaczorowski** – stwierdził, że w naszym kraju jest straszny bałagan prawny, a sprawa Pani Grzelakowskiej o tym świadczy. Dlatego Komisja, miała poważne problemy i niewątpiliwie podobnie było w przypadku Pana Grzybowskiego. Przepisów, które w tym czasie ulegały zmianie albo wg których sprawę można było rozpatrywać było więcej. W związku z tym był zarzut, że powołana Komisja nie wskazywała rozwiązania. Jego zdaniem wskazała rozwiązanie i w raporcie ono się znajduje.

Pana Kaczorowskiego natomiast dziwi to, że teraz Komisję stawia się w takiej sytuacji, że nie zależało jej na rozwiązaniu tego problemu. Komisji zależy na rozwiązaniu tylko sprawę

rozpatrywała wstecz. Natomiast w tej chwili wszystkie czynności jakie podejmuje Pan Wójt, aby tę sprawę załatwić przy analizie wogóle nie powinny być brane pod uwagę. Pan Kaczorowski – stwierdził, że wielokrotnie zwracał uwagę na to, że każdy z mieszkańców naszej gminy ma prawo do rzetelnej informacji. Ręce mu zupełnie opadły po ostatniej Komisji, kiedy radni nagle dowiedzieli się, że nie wszyscy mają prawo do rzetelnej informacji. W związku z tym powiedział, że w najbliższym budżecie będzie wnosił o to, aby Rada Gminy Gzy z takiej pomocy prawnej mogła korzystać i żeby dla Rady Gminy Gzy był zatrudniony radca prawny.

**Pan Radca prawny** - zapytał, dla kogo będzie zatrudniony, dla opozycji czy dla koalicji?

**Pan Zdzisław Kaczorowski** -odpowiedział, że dla wszystkich.

**Pan Przewodniczący** – odpowiedział, że Rada Gminy jest jedna. Została wybrana w powszechnych wyborach i nie ma tu co polemizować.

**Pan Witold Czaplński** – zwrócił się do Pana Radcy prawnego ,że do tej pory nikt nie był zadowolony z głosowania Rady, więc zapytał dlaczego powiedział koalicja czy opozycja. Jego zdaniem tak nie można mówić.

**Pan radca prawny** – powiedział, że jest od opiniowania projektów uchwał.

**Pan Zdzisław Sierzan** – zwrócił się do Pana Przewodniczącego stwierdzając, że w poprzednich kadencjach nie było takiego bałaganu jaki jest teraz w Radzie. Wszyscy byli zgodni i dogadywali się np. że w tym roku będzie robione w Pękowie, a na drugi rok będzie robione w Ostaszewie. Obecnie radni robią drogi do nikąd.

**Pan Mieczysław Skorupski** – dodał, że drogi te robione są za pieniądze naszych mieszkańców. Robione są w Mierzeńcu gdzie mieszka tam 4 mieszkańców czy następna droga, do Dziarna którą nikt nie jeździ.

**Pan Andrzej Mordwiński** – stwierdził, że teraz zaczyna się kłótnia o drogi i koalicję w związku z tym zapytał dlaczego w Wójtach Trojanach mając zaczęta drogę wcześniej niż w Pękowie ( a w Pękowie wybudowane są w tym czasie dwie drogi) przez 10 lat nie można jej skończyć i nikt się tym nie interesuje. Każdy walczy tylko o swoje, a z tego powstaje tylko kłótnia. Pan Mordwiński powiedział, że tak postępować nie można.

**Pan Zdzisław Sierzan** – powiedział, że również do dokończenia całości drogi w Pękowie zostało tylko 70 m.

**Pan Piotr Kownacki** – powiedział, że wracając do sprawy Pana Grzybowskiego, że być może, były nieprawidłowości w budowie drogi. Dodał, że nie trzeba tu winować Pana Wójta tylko właściciela. Pan Kownacki stwierdził, że jest takie przysłowie „ kijem tego co nie pilnuje swojego”. Ale, to przeszło przeminęło i się stało. Komisja postanowiła sprawę

wyjaśnić. Nie dość, że wyjaśniła to powinna podjąć decyzję o zapłacie – przez gminę a nie zobowiązać Pana Wójta do zapłacenia ze swoich środków, jakby Pan Wójt sobie coś przygarnął.

**Pan Marian Zawadzki** – powiedział, że dzień wcześniej oglądając telewizję zauważył, że była podobna dyskusja, czy w Poznaniu ulicami mogą przejść geje czy nie mogą. W dyskusji tej, każdy zostawał przy swoim i każdy miał rację. Osobiście współczuje Panu Grzybowskiemu gdyż miał wzięte 0,09 ha, ale przyznał co to jest na 80 ha, że za kwotę 14.000 zł. to w górach można już coś kupić.

**Pan Przewodniczący Rady** – stwierdził, że w temacie tym przewija się aspekt kupowania gruntu dla gminy tylko, że żadne pomiary kontrolne ani żaden geodeta nie stwierdził, że w tym właśnie punkcie drogi ta droga jest szersza o tą powierzchnię. Pan Przewodniczący uważa, że gmina nie zyskuje tej powierzchni koło tej drogi i należało by tę sprawę w tej kwestii rozwiązać. Jego zdaniem, jeżeli geodeta stwierdził, że po stronie Pana Grzybowskiego było wzięte więcej, a droga nie jest szersza to nie można powiedzieć, że jest to kupowanie gruntu dla gminy.

**Pani Zofia Frąckiewicz** – powiedziała, że należy uregulować sprawę powierzchni gruntu.

**Pan Wójt**- powiedział, że ta kadencja kończy się i pozostał tylko jeden rok wspólnej pracy. Jego zdaniem, temat ten nie został załatwiony i uważa, że z Panem Grzybowskim dogada się. Pan Grzybowski powinien trochę odpuścić i otrzymać rekompensatę. Rada jakieś środki w budżecie powinna znaleźć, a ewentualnie straty moralne pokryje z własnych środków i sprawę chce załatwić. Panu Grzybowskiemu zaproponował spotkanie aby ustalić jakieś warunki. Na najbliższym posiedzeniu Komisji przedstawi rozwiązanie jak to widzą obydwaj. Ze względu na procedury związane z załatwieniem sprawy, Pan Wójt zaproponował zakończenie tego tematu do końca marca 2006 r.

Pan Wójt poinformował, że z Panem Grzybowskim po Komisji spotkał się 2 razy i stwierdził, że do załatwienia sprawy brakuje tylko dwóch rzeczy tj. czasu i środków finansowych na odszkodowanie.

**Pan Zdzisław Kaczorowski** – powiedział, że wyobraźmy sobie taką sytuację, że Komisja nie ma akurat większości w Radzie i tak ta skarga była by przyjęta jako bezzasadna, a w dyskusji chyba nie o to chodzi. Natomiast bardzo się często słyszy, że mieszkańcy chcą, żeby urzędnicy odpowiedzialni. Natomiast Radni proponują, aby odstąpić od wykonania kary. Zdaniem Pana Kaczorowskiego nie ma to sensu.

**Pan Przewodniczący**- odczytał treść projektu uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi na działalność Wójta oraz poddał pod głosowanie ww. uchwałę.



Za przyjęciem uchwały na 15 radnych obecnych na sali obrad głosowało 8 radnych, przeciw – 7 radnych. Uchwała przeszła większością głosów.

Uchwała Nr XXVI/142/05 Rady Gminy Gzy z dnia 24 listopada 2005 roku w sprawie : podjęcia uchwały na działalność Wójta wraz z załącznikami stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

**Pan Mieczysław Skorupski** – uznał, że skarga powinna być skierowana na Zarząd a nie na Pana Wójta, ponieważ w tym czasie gminą zarządzał Zarząd Gminy a nie Pan Wójt. Zarzucił Komisji, że w napisanym przez nią raporcie nie ujęte zostały próby załatwienia tej sprawy wcześniej przez Zarząd

**Pan Przewodniczący Rady** - stwierdził, że Komisja do rozpatrzenia skargi została powołana uchwałą Rady Gminy. Komisja odbyła 8 spotkań. Była również wizja lokalna na terenie drogi z udziałem zainteresowanych jak i mieszkańców wsi. Przejrzane zostały wszystkie dokumenty, które dokładnie opisano pod względem zgodności z prawem. Do dnia dzisiejszego do raportu nie było żadnych merytorycznych roszczeń. Raport został przyjęty na ostatniej sesji a, dzisiaj została podjęta w tej sprawie uchwała.

**Pan Edward Malicki** – zapytał, jakie będzie dalsze postępowanie z Panem Wójtem i na czym ono będzie polegało, oraz kto ma zapłacić za te grunty ?

**Pan Radca prawny** - odpowiedział, że w tej kwestii pozostaje wykupienie i zapłata za zajęte pod drogę grunty, a właścicielem ich będzie gmina.

#### **Ad. pkt 9**

**Pan Przewodniczący Rady** – odczytał informację o złożonych oświadczeniach majątkowych przez radnych gminy Gzy za rok 2004. Pan Przewodniczący podkreślił, że oświadczenia zostały złożone w terminie, a nieprawidłowości w nich nie stwierdzono.

Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych przez radnych gminy Gzy stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

#### **Ad. pkt 10**

**Pan Wójt** – odczytał informację o złożonych oświadczeniach majątkowych pracowników administracji samorządowej i kierowników jednostek organizacyjnych gminy Gzy za 2004 rok. Pan Wójt stwierdził, że oświadczenia zostały złożone w terminie i poprawnie.

Informacja Wójta Gminy Gzy dotycząca oświadczeń majątkowych stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

#### **Ad. pkt 11**

**Pan Przewodniczący Rady** – powiedział, że na dzisiejszej sesji Rady Gminy radna Pani Zofia Frąckiewicz złożyła wniosek o zainstalowanie 3 lamp oświetleniowych w m-ci Szyszki.

Wniosek ten wg kompetencji Pan Przewodniczący przekazał do realizacji na ręce Pana Wójta.

**Pan Wójt** – poinformował, że na dzień dzisiejszy na ten cel nie ma żadnych funduszy. Lampy będzie chciał założyć i zostanie to uwzględnione przy planowaniu budżetu na 2006 rok.

#### **Ad. pkt 12**

**Pani Helena Grzelakowska** – zabierając głos poprosiła o przesłanie podjętej przez Radę Gminy w dzisiejszym dniu uchwały wraz z załącznikami tj. kopiami pism wysłanych z Urzędu Gminy i otrzymanych odpowiedzi.

**Pan Janusz Konarzewski** – zapytał Pana Wójta, jak wygląda plan odśnieżania dróg. Kto będzie to wykonywał i jakim sprzętem? Gdyż odśnieżanie dróg tak lekkim sprzętem jak w tamtym roku nie miało sensu. Na drogach, które były odśnieżane były tylko wąskie przejazdy, a później w te miejsca nawiało więcej śniegu jak było.

**Pan Janusz Włodarczyk** – powiedział, że odnośnie odbioru śmieci wszędzie firmy jeździły i podpisywały umowy, natomiast w Ołdakach nikt u nich nie był. Sam osobiście do nich dzwonił. Tłumaczyli się tym, że nie mają pojemników. Pojemniki mają być dopiero po Nowym Roku, a jest problem, gdzie mieszkańcy mają podziąć śmieci.

**Pan Jacek Grochowski** – zapytał, kiedy jest przewidziany termin zakończenia budowy drogi Słończewo – Dziarno?

**Pan Wójt** – powiedział, że termin zakończenia budowy drogi przewidziany jest w połowie grudnia. Pan Wójt jest w kontakcie z wykonawcą. Był problem z asfaltem, była równiarka ale było trochę przy mokro. W tym roku roboty na drodze będą zakończone.

Pan Wójt odnośnie odbioru śmieci powiedział, że teren gminy obsługują dwie firmy tylko, nie do każdej wsi dotarli. Jest z firmami w kontakcie, dzwonił do nich prosił i ponaglał. Firma Serwis Usługowy „BŁYSK” z Makowa pojemniki posiada. Natomiast Zakład Usług Komunalnych z Pułtuska umowy zawiera i końca roku daje worki foliowe w których będą odbierane śmieci.

Co do planu zimowego odśnieżania dróg – Pan Wójt powiedział, że jest w trakcie opracowywania. Kto będzie odśnieżał, i jakim sprzętem jeszcze nie wie ale prowadzone są na ten temat rozmowy. Pan Wójt chce, aby drogi były odśnieżane sprzętem ciężkim, innym, nie takim jak w roku ubiegłym. Pan Wójt czeka na propozycje Radnych, aby byli to rolnicy i mieszkańcy naszej gminy.

**Pan Krzysztof Zabielski** – powiedział, że czytając protokół, w potokole zostało napisane że zgłaszał wniosek o przygotowanie planu zimowego odśnieżania dróg. Jednak zabrakło

informacji, że taki plan miał być przygotowany do dzisiejszej sesji. W związku z tym zapytał się sołtysów czy otrzymali taki plan odśnieżania. Pan Zabielski stwierdził, że zima może nadejść lada dzień i zapytał czy rolnicy nie będą mieli problemów z wyjechaniem i dojechaniem w celu załatwienia swoich spraw. Podobno od 3 lat taki plan Pan Wójt posiada. Panu Zabielskiemu chodzi o to, aby nie było za późno, gdyż wszyscy mieszkańcy w gminie wiedzą jak wygląda ta sprawa co roku. Znając sytuację, sprawę zasygnalizował wcześniej **Pan Wójt** - odpowiedział, że taki plan zimowego odśnieżania dróg jest, tylko jest kwestia uzupełnienia kto i jakim sprzętem będzie to robił.

**Pan Zdzisław Sierzan** – poinformował, że w Pękowie prawdopodobnie nie została podpisana umowa na wywóz nieczystości stałych z 8 gospodarstwami. Na teren wsi weszła firma „BŁYSK” z Makowa i podpisali umowy wyłącznie z tymi rolnikami, którzy mieszkają przy asfalcie. Sam też nie ma podpisanej umowy, gdyż pojemnik kazano mu wyciągać do asfaltu tj. ok. 150 m. W związku z tym zapytał, z kim teraz podpiszą umowy?

**Pan Wójt** – odpowiedział, że nic nie szkodzi, aby na wieś weszły dwie firmy, które są konkurencyjne.

**Pan Zdzisław Sierzan** – powiedział, że z firmą powinna być zawarta taka umowa, że jeśli bierze 80 % wsi, to pod odpowiednimi uwarunkowaniami powinna wziąć i 20 %. Poza tym mówią, że i tak rolnicy przyjdą do nich na kolanach, bo jak kto będzie chciał wziąć kredyt to i tak musi podpisać umowę, bo ochrona środowiska będzie tego żądała. Umowa jest zawarta tak, że można wycofać się dopiero po roku.

**Pan Zdzisław Kaczorowski** – zapytał się jakim sprzętem dysponuje firma, która wykonuje drogę „Słończewo- Dziarno” ? bo jeśli Pan Wójt powiedział, że zakończenie drogi będzie w połowie grudnia, to jeżeli będą mrozy, jaką wartość będzie miał ten asfalt? Zapytał również z czego to wynika i dlaczego tak to długo trwało?

**Pan Piotr Kownacki** – dlaczego firmy które odbierają śmieci nie dotarły do wszystkich wsi, a są robione wyjątki?

**Pan Wójt** – odpowiedział, że jadąc dzień wcześniej do Warszawy widział, że na drodze kładziony jest asfalt. Firma która wykonuje roboty ponosi gwarancję . Opóźnienie wykonania drogi w Słończewie wynika z tego, że wykonawca ma wiele robót, ale w Gotardach jedną warstwę o długości 1 km położyli w ciągu jednego dnia.

**Pan Zdzisław Kaczorowski** – zapytał, czy są możliwości prawne aby nie dopuszczać do takich sytuacji, czy w czasie przetargu można brać pod uwagę, że dana firma nie ma dużo zobowiązań.

**Pani Sekretarz** – wyjaśniła, że ustawa o zamówieniach publicznych tak jest sformułowana, że zgodnie z przepisami sprawdzane są dokumenty, które składa dana firma. Przy wyborze ofert bierze się najniższą cenę, innej możliwości nie ma. Nie możemy wnikać i nie wiemy ile dana firma ma podpisanych umów. Jeżeli spełnia wszystkie warunki pod względem złożonych dokumentów to trzeba brać pod uwagę 100% ceny. Wygrywa ta firma, która ma najniższą cenę i spełnia wszystkie formalności pod względem dokumentów. Ustawa o zamówieniach publicznych od 2006 r. ma się zmienić. Jakie będą kryteria oceny ofert trudno powiedzieć, ale w tej chwili tak jest. Ofertę firmy można odrzucić tylko z braku odpowiednich dokumentów i wysokiej ceny.

**Pan Jacek Baranowski** – powiedział, że skoro na teren gminy weszły 2 firmy, to najlepiej byłoby gdyby te firmy przyjechały na wieś podpisać umowy jednego dnia.

Pan Baranowski powiedział również, że dowiedział się że w Gąsolinie ogłosiło się przedsiębiorstwo, że będzie odbierać szamba. Gdy zadzwoniła jego córka ogłoszenie stało się już nieaktualne. Zapytał, co ma zrobić z tym problemem i do kogo pójść?

**Pan Przewodniczący Rady** – odpowiedział, że z tego co wie to koncesja na odbiór nieczystości płynnych nie została jeszcze wydana.

**Pan Mieczysław Skorupski** – zapytał co będzie, jeśli żadna z firm nie będzie chciała podpisać kontraktu?

**Pani Sekretarz** – odpowiedziała, że weszła w życie nowa ustawa o utrzymaniu porządku czystości na wsi. Dlatego też, regulamin utrzymania czystości i porządku na wsi który został już opracowany na najbliższych sesjach będzie analizowany w myśl nowej ustawy. W ustawie przypisuje się jako zadanie własne, odbiór śmieci z indywidualnych gospodarstw. Jeżeli żadna firma nie będzie chciała podpisać umowy z rolnikiem, to do obowiązku Wójta Gminy należy odbiór śmieci. Rada Gminy ustali wtedy stawki za odbiór na zasadzie ustawy o podatkach z wszystkimi konsekwencjami ściągłości. Gmina ma na to 3 m-ce, aby doprowadzić do takiego stanu, aby w komputerze uwzględnione zostały wszystkie gospodarstwa i będą rejestrowane wszystkie oddane ilości śmieci. Będzie prowadzona dla każdego gospodarstwa ewidencja wytworzonych i oddanych ilości śmieci. W ustawie. ustawodawca nie przewidział takiej możliwości, że rolnik nie będzie chciał podpisać umowy z odbiorcą.

**Pan Zdzisław Kaczorowski** – zapytał, czy firmy otrzymały regulamin, bo do regulaminu żadna firma w ogóle się nie odnosi, a zwłaszcza do kwestii segregowania odpadów, mówią że to będzie dopiero w przyszłości. Zapytał, jaka jest rola tego regulaminu. Czy są to jakieś wytyczne do przestrzegania i jakie są kompetencje Pana Wójta, jeśli regulamin nie będzie przestrzegany? Firma z Pułtuska nie przestrzega regulaminu.

**Pani Sekretarz** – wyjaśniła, że regulamin firma powinna przestrzegać, gdyż po to jest opracowany i na bazie regulaminu powinna odbierać śmieci. Czy tak jest w rzeczywistości trudno jej powiedzieć. W ustawie o odpadach, utrzymania porządku i czystości są obowiązki tych osób, które powinny odbierać. Mówi się tam o segregacji. Jeżeli będą takie uwagi to należy się spotkać. Gmina wydała zezwolenie. Odnośnie treści umowy nie mamy możliwości wpływu, ponieważ każdy rolnik sam podpisuje umowę z firmą która odbiera odpady.

Stąd Pani Sekteretarz uważa , że nie może być tak, jak w sytuacji Pękowa. Jej zdaniem regulamin na najbliższej komisji lub sesji trzeba dostosować do obowiązujących przepisów, ponieważ przepisy uległy diamentalnym zmianom.

### **Ad. pkt 13**

**Pan Przewodniczący Rady** – poinformował, że do Rady Gminy wpłynęły 2 pisma od pracowników obsługi szkół w Skaszewie i Przewodowie dotyczące warunków płacowych. Pisma były omawiane na wspólnym posiedzeniu obydwóch Komisji, ale zgodnie z prawem muszą być przedstawione na sesji Rady Gminy, aby można było przekazać je zgodnie z kompetencją. Pan Przewodniczący odczytał treść pism oraz powiedział, że pisma były analizowane na wspólnej Komisji. Komisje stwierdziły, że Rada Gminy zgodnie z kompetencją, pisma ma przekazać dyrektorom szkół, gdyż oni są do załatwienia tej sprawy. Pan Przewodniczący zaznaczył, że Rada Gminy Gzy w 2002 r. podjęła uchwałę Nr XXVII/127/2002 w sprawie: ustalenia najniższego wynagrodzenia i wartości jednego punktu w złotych dla pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Gminy Gzy i są możliwości podniesienia wynagrodzenia wg stawek zaszerogowania danego pracownika. Pan Przewodniczący jednocześnie przyznał, że Rada Gminy dla oświaty była zawsze przychylna i żadnych cięć budżetowych w oświacie nigdy nie było.

**Pani Marianna Filipowicz** – powiedziała, że interesuje ją sprawa dożywiania dzieci. Dodała, że w szkołach są darmowe bułki. Wcześniej była darmowa herbatka, a teraz jest bardzo modne mleko. Pani Filipowicz zapytała jak wygląda na dzień dzisiejszy sytuacja w szkołach. Czy dzieci na dożywianie dostają jakieś pieniądze, a jeżeli nie to dlaczego?

**Pan Teresa Linka** – odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy, dzieci dożywiane są w Publicznym Gimnazjum i w 3 szkołach podstawowych. Ponadto dożywiane są dzieci chodzące do szkoły w Gołyminie i do Secjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Pułtusk. Pani Linka poinformowała ,że środki które otrzymaliśmy w kwocie 15.000 zł. zł. dotacji na dzień dzisiejszy zaplanowane zostały na m-ce listopad – grudzień. Liczyła na to, że ze strony szkół padnie propozycja robienia herbaty. Z uwagi na trudną sytuację lokalową zaniechali tego zamiaru.. Doszła więc do założenia aby realizować program „posiłki dla

potrzebujących” którym są objęci dzieci i młodzież , którzy nie uczęszczają do szkoły. W rodzinach patologicznych i wielodzietnych wypłacane są zasiłki doraźne celowe po 2 zł. na posiłek.

Jeśli chodzi o spożywanie mleka w szkołach to Pani Linka stwierdziła, że w tej chwili nie będzie miała środków na dofinansowanie. Miesiąc grudzień ma być okresem próbnym, ale muszą za mleko zapłacić rodzice. Jeśli dzieci będą chciały pić mleko, to w tych rodzinach w których występuje trudna sytuacja socjalno-bytowa koszty będą refundowane od stycznia 2006 r..

**Pani Sekretarz** – powiedziała, że z tego co wie w Publicznym Gimnazjum jest małe zainteresowanie mlekiem które oferuje Agencja Rynku Rolnego. W całym Gimnazjum picciem mleka jest zainteresowanych około 40 osób. Mleko przywożone jest w pojemniczkach o różnych smakach, ale zainteresowanie nim jest naprawdę niewielkie.

Po wyczerpaniu porządku obrad Pan Przewodniczący zamknął XXVI Sesję Rady Gminy.

Protokołowała:

Zofia Pszczółkowska